

## POSTANOWIENIE

Dnia 15 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 15 marca 2018 r.,  
sprawy **M.P.** i **K.P.**  
skazanych z art. 280 § 2 k.k. i innych  
z powodu kasacji wniesionej przez obrońców skazanych  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 20 lipca 2017 r., sygn. akt II AKa (...),  
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.  
z dnia 27 lutego 2017 r., sygn. akt III K (...),

### **p o s t a n o w i ł:**

- 1) oddalić obie kasacje jako oczywiście bezzasadne,**
- 2) zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. E.R., Kancelaria Adwokacka w K., kwotę 1476 (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) zł, w tym 23 % Vat, za sporządzenie i wniesienie kasacji oraz obronę M.P. w postępowaniu przed Sądem Najwyższym,**
- 3) zwolnić skazanych od kosztów postępowania powstałych w postępowaniu kasacyjnym.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2017 r., sygn. akt III K (...), Sąd Okręgowy w K. uznał M.P. za: winnego popełnienia przestępstwa z art. 280 § 2 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k., z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k., w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył karę 6 lat pozbawienia wolności (pkt 1) oraz winnego popełnienia ciągu

przestępstw z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności (pkt 3) a także winnego popełnienia ciągu przestępstw z art. 279 § 1 k.k. i z art. 288 § 1 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 4), i za winnego popełnienia przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności (pkt 5). Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył M.P. karę łączną 8 lat pozbawienia wolności. Jednocześnie Sąd Okręgowy w K. uznał K.P. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. i z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k., z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 6 lat pozbawienia wolności.

Wyrok ten został zaskarżony przez obrońców oskarżonych M.P. i K.P.

Obrońca oskarżonego M.P. zarzuciła:

„1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a mających istotny wpływ na treść wyroku poprzez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że oskarżony M.P. dopuścił się popełnienia zarzuconych mu czynów;

2) obrazę przepisów postępowania, tj.:

- art 7 k.p.k. polegającą na przekroczeniu granicy swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez ustalenie na podstawie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dokonanej w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy, iż oskarżony M.P. dopuścił się popełnienia czynów opisanych w wyroku, które to uchybienia miały istotny wpływ na treść orzeczenia;

- art. 192 § 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego oskarżonego o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania pokrzywdzonej J.Z. z udziałem biegłego psychologa, które to uchybienie miało istotny wpływ na treść orzeczenia;

- art. 5 § 2 k.p.k. poprzez przyjęcie, że oskarżony M.P. dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów, podczas gdy analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala na takie ustalenie, co w konsekwencji doprowadziło do rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, które to uchybienie miało istotny wpływ na treść orzeczenia”.

W konkluzji wniosła o „zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K.”.

Obrońca oskarżonego K.P. zarzuciła:

„błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia polegający na niesłusznym przyjęciu, że K.P. w dniu 9 grudnia 2015 roku brał udział wspólnie i w porozumieniu z M.P. w rozboju w miejscowości L. w sytuacji, gdy:

- żadna z kamer monitoringu nie uchwyciła osoby K.P. tak na miejscu zdarzenia, jak i podczas jazdy samochodem z L., pomimo widocznych na nagraniach oskarżonych P. i M.;

- pokrzywdzona rozpoznała K.P. jako sprawcę w momencie okazania - w sytuacji gdy nigdy wcześniej oskarżonego nie widziała, okazanie jej osoby odbyło się na podstawie przedstawienia jej fotografii K.P. jako sprawcy rozboju przez Policję, okazanie to sprzeczne było z art. 173 k.p.k., a sugestia jaka została wywołana tą czynnością u pokrzywdzonej na samym początku postępowania sprawiła, że była ona przekonana, że to właśnie K.P. był drugim z atakujących ją mężczyzn, pomimo tego, że opisując sprawcę wskazała, że ubrany był w szarą kurtkę z kapturem - której w momencie zatrzymania - kilka godzin na zdarzeniu oskarżony nie miał na sobie, a w konsekwencji przypisanie zeznaniom pokrzywdzonej wiarygodności, w sytuacji, gdy pokrzywdzona zmieniła swoje zeznania w toku procesu uznając, że całe zdarzenie pomięta lepiej obecnie, zwiększyła zakres swoich obrażeń ciała o uszkodzenie żeber, podaje odmiennie powody napaści na jej osobę oraz przypisuje obecnie współsprawstwo swojemu byłemu chłopakowi R.P.;

- P.M. był zainteresowany w pomawianiu K.P. o udział w rozboju albowiem wykorzystując konflikt z oskarżonym K.P. na tle finansowym zdecydował się na

przypisanie jemu udziału w rozboju w sytuacji, gdy jak wyjaśnił sam M.P. w mieszkaniu u pokrzywdzonej był on właśnie z oskarżonym P.M., pozwoliło to na uniknięcie przez P.M. odpowiedzialności karnej za rozbój, odpowiadanie przez cały czas trwania postępowania z wolnej stopy oraz zmniejszenie orzeczonej kary;

- ślady linii papilarnych K.P. nie zostały ujawnione na miejscu zdarzenia, a w konsekwencji naruszenie przez Sąd I Instancji prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k. poprzez niepełną ocenę materiału dowodowego w postaci opinii daktyloskopijnej (.....) z dnia 22 lutego 2016 roku sporządzonej przez Laboratorium Kryminalistyczne, a w szczególności pominięcie wniosków końcowych opinii, z których wynika, że ze śladów poddanych badaniu tylko na śladzie opisanym jako nr 1 (młotek) ujawniono ślady linii papilarnych zgodne z materiałem porównawczym pobranym od oskarżonego K.P. i błędne przyjęcie, że zgodnie z ww. opinią zabezpieczone ślady na drzwiach wejściowych do mieszkania pokrzywdzonej również należały do oskarżonego K.P. w sytuacji gdy okoliczność ta jest dowolna interpretowaną przez Sąd albowiem nie znajduje potwierdzenia we wnioskach końcowych opinii.”

Podnosząc powyższe wniosła o „zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów”.

Wyrokiem z dnia 20 lipca 2017 r., sygn. akt II AKa .../17, Sąd Apelacyjny w (...) utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

W kasacji obrońca M.P. zarzuciła „rażące i mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art 457 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art 433 § 2 k.p.k. poprzez nierozważenie i nieustosunkowanie się przez Sąd drugiej instancji do wszystkich zarzutów i wniosków apelacyjnych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak również zaniechanie przez Sąd drugiej instancji dokonania stosownej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w korelacji z podniesionymi zarzutami apelacyjnymi dotyczącymi sposobu oceny przez Sąd pierwszej instancji poszczególnych dowodów związanych z przypisanym oskarżonemu M.P. sprawstwem zarówno w zakresie czynu z art 280 § 2 k.k., art 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k., z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art 282 k.k. w zw. z art 11 § 2 k.k. i w zw. z art.

64 § 1 k.k., jak i w zakresie czynów opisanych w punktach 3-5 wyroku Sądu pierwszej instancji,

- art. 167 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 192 § 2 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. i w zw. z art. 458 k.p.k. - poprzez zaniechanie przez Sąd drugiej instancji uzupełnienia materiału dowodowego w postępowaniu odwoławczym poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z ponownego przesłuchania pokrzywdzonej J.Z. z udziałem biegłego psychologa na okoliczności merytorycznie związane ze sprawą, a w szczególności na okoliczność przebiegu zdarzenia z dnia 9 grudnia 2015 r., wtórnie zaś dopuszczenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność stanu psychicznego, zdolności postrzegania i zdolności odtwarzania przez pokrzywdzoną J.Z. spostrzeżeń”.

Skarżąca się wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

Obrońca K.P. w kasacji podniósł zarzut „rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa procesowego, to jest art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 2 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. polegające na nienależytym i nierzetelnym rozważeniu przez sąd odwoławczy podniesionych w apelacji obrońcy zarzutów dotyczących, naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 173 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., oraz błędu w ustaleniach faktycznych przez co doszło do nieprawidłowej kontroli apelacyjnej wyroku Sądu Okręgowego w K. i zaakceptowania orzeczenia obarczonego uchybieniami, które powielone zostały w toku postępowania odwoławczego”. Wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator w pisemnych odpowiedziach na kasację wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacje okazały się oczywiście bezzasadne.

Na wstępie należy zaznaczyć, że skargi obrońców zmierzały do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych. Autorzy kasacji w sposób zbliżony sformułowali zarzut rażącego i mającego wpływ na treść orzeczenia naruszenia prawa procesowego, tj. art. 457 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k.

(obrońca M. P.) i art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 2 k.p.k. (z pewnością chodziło o art. 457 § 3 k.p.k.) w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. (obrońca K.P.).

Wobec powyższego, aby uniknąć powtórzeń wskazać należy, odnosząc się do tak zredagowanych zarzutów, iż o naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k. można mówić wtedy, gdy sąd nie rozważy wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym (w ogóle się do nich nie odniesie), zaś o naruszeniu art. 457 § 3 k.p.k. - gdy w uzasadnieniu wyroku nie zostanie zawarta argumentacja odnośnie do określonego potraktowania zarzutów i wniosków apelacji, tj. sąd uznaje za zasadne albo niezasadne, bez wyjaśnienia swojego stanowiska, względnie argumentacja ta będzie zawierała braki (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2013 r., sygn. V KK 278/13, Lex nr 1422129).

W opisaney sprawie sytuacja taka nie miała miejsca, przez co uprawniony jest pogląd, że autorzy kasacji, pod pozorem rzekomego wadliwego rozpoznania zarzutów apelacji, chcą poddać kontroli Sądu kasacyjnego prawidłowość ustaleń faktycznych. Sąd odwoławczy, dzieląc stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie oceny źródeł dowodowych podniósł, że Sąd ten wsparł się na wielu dowodach, które stworzyły logiczną całość (s.16). Faktem jest, iż Sąd Apelacyjny syntetycznie odniósł się do pozostałych czynów zarzucanych oskarżonemu M.P. główny nacisk w uzasadnianiu kładąc na przedstawienie argumentów przemawiających za uznaniem, że M.P. i K.P. dopuścili się popełnienia czynu z art. 280 § 2 k.k. Niemniej jednak w pisemnych motywach podkreślono, że „Sąd dokonał wnikliwej oceny dowodów pod kątem każdego z przypisanych oskarżonemu przestępstw, a odmienne stanowisko skarżącej stanowi polemikę z trafnym rozstrzygnięciem Sądu *a quo*” (s.16). Nie znalazły bowiem potwierdzenia w materiale dowodowym twierdzenia obrońcy, iż M.P. przyznał się do dokonania zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów od III do VIII, bo był manipulowany. Obrońca w żaden sposób nie wykazał, na czym owa manipulacja miała polegać, a uzasadnienie Sądu Okręgowego daje wyraz kompleksowej i prawidłowej analizie dowodów w zakresie dokonania przez M.P. kradzieży z włamaniem i przede wszystkim przyznania się do ich popełnienia w toku postępowania przygotowawczego (s.10-11 uzasadnienie SO).

Bezzasadny jest również zarzut naruszenia przepisów postępowania tj. art. 167 k.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 192 § 2 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. i w zw. z art. 458 k.p.k. Zarzut powyższy ponownie wymierzony został przeciwko procedowaniu przez Sąd I instancji, stanowił uprzednio przedmiot apelacji (zarzut z pkt 2 tiret drugie) i tym samym został rozpoznany i należyście (choć również syntetycznie) oceniony przez Sąd odwoławczy (s.16 pisemnych motywów). Sąd Apelacyjny nie widział podstaw do uzupełnienia postępowania dowodowego, czemu dał wyraz na s. 16 uzasadnienia. W szczególności wskazać należy, iż obrońca M.P. złożył na rozprawie w dniu 27 lutego 2017 r. wniosek dowodowy o ponowne przesłuchanie świadka J.Z. i poddanie jej badaniom psychologicznym. Takiego wniosku nie ponowił jednak ani w apelacji ani na rozprawie apelacyjnej. Sąd Okręgowy na podstawie art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 192 § 2 i § 3 k.p.k. oddalił wniosek dowodowy M.P. wskazując, iż przesłuchanie w obecności biegłego psychologa może nastąpić tylko wówczas, gdy są wątpliwości co do jego zdolności postrzegania i odtwarzania zdarzeń. Podkreślić należy, iż podjęcie decyzji o przesłuchaniu świadka z udziałem biegłego psychologa jest konieczne, gdy zostanie powzięta wątpliwość co do stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego spostrzeżeń. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zaistniała. Sąd nie miał żadnych wątpliwości co do zdolności postrzegania, odtwarzania i relacjonowania przebiegu zdarzenia, wskazując, iż różnice w szczegółach zeznań są zjawiskiem częstym. Odnosząc się do rozbieżności wskazywanych przez obrońcę M.P. w zeznaniach J.Z. Sąd odwoławczy odesłał do oceny poczynionej przez Sąd I instancji (s.16 uzasadnienia SA, s.9-10 – uzasad. SO). Słusznie również Sąd Okręgowy uznał, iż przesłuchanie świadka po raz kolejny na te same okoliczności powoduje, że zeznania tracą cechy spontaniczności (k.981v). Nie sposób nie zauważyć, że obrońca M.P., dysponując zeznaniami świadka z postępowania przygotowawczego, nie wskazywał podczas postępowania przed Sądem Okręgowym na żadne wątpliwości, zadając temu świadkowi zaledwie dwa pytania, zaś obrońca K.P. jedno pytanie na rozprawie w dniu 20 października 2016 r. W tej sytuacji podzielić należy stanowisko Sądu odwoławczego, że zarzut apelacji, powielony obecnie w kasacji, ma charakter

wyłącznie polemiczny, mający na celu stworzenie pozoru wątpliwości czy też sprzeczności, których oba Sądy jednak nie powzięły. Nie uszła uwadze Sądowi odwoławczemu podnoszona w apelacji okoliczność okazania zdjęć J.Z. O fakcie rozpoznania K.P. zeznała pokrzywdzona podczas rozprawy w dniu 20 października 2016 r. wskazując, iż okazano jej na policji zdjęcia K.P., M.P. i P.M. Sąd Okręgowy na s. 8 motywów wskazał, iż czynność okazania zdjęć nie została zaprotokołowana, a więc takie zdarzenie, jeżeli miało miejsce, nie jest czynnością okazania ani dowodem i nie podlega ocenie jako dowód. Sąd Apelacyjny w pełni tę ocenę zaakceptował.

Również zarzuty zawarte w apelacji obrońcy K.P. zostały rozpoznane i ocenione, choć w sposób skrótowy. Sąd odniósł się zarówno do kwestii monitoringu, jak i rozpoznania K.P. przez pokrzywdzoną oraz wyjaśnień P.M., a także śladów linii papilarnych. Na s. 17 pisemnych motywów Sąd Apelacyjny w pełni zaakceptował wnioski i ocenę Sądu I instancji w zakresie sprawstwa K.P. uznając, iż wnioski te są w pełni przekonujące. Wbrew twierdzeniom obrońcy podnoszonych w apelacji, to właśnie ślady linii papilarnych należące do K.P. zostały ujawnione na drzwiach do mieszkania J.Z. Z wniosków końcowych opinii jasno wynika, iż zabezpieczone na zewnętrznej powierzchni drzwi głównych do mieszkania ślady linii papilarnych są zgodne z fragmentami linii papilarnych dostarczonymi do badania w materialne porównawczym pobranym na personalia K.P. Co więcej, wskazać należy, iż z opinii tej wynika, iż na powierzchni młotka nie ujawniono jakichkolwiek śladów linii papilarnych. Prawidłowo wskazał na powyższe Sąd Okręgowy w motywach wyroku na s. 6-7, zwracając również uwagę na wyjaśnienia P.M., który konsekwentnie twierdził, iż zawiózł K.P. i M.P. do L. Wyjaśnienia te wsparte zostały wyjaśnieniami M.P. oraz zeznaniami J.Z. oraz ujawnionymi śladami linii papilarnych. Wywodzenie zatem przez obrońcę jakoby wyjaśnienia P.M. spowodowane były konfliktem z K.P., jest chybione, bowiem twierdzenia P.M. nie są jedynym źródłem dowodowym potwierdzającym obecność K.P. na miejscu zdarzenia. Całokształt materiału dowodowego został przez Sąd I instancji oceniony z zachowaniem reguł wynikających z art. 7 k.p.k., a fakt, iż Sąd Apelacyjny w pełni ocenę tę zaakceptował, zwalniał go od szczegółowego odnoszenia się do zarzutów. Dokonując kontroli instancyjnej Sąd odwoławczy odwoływał się również do treści

uzasadnienia Sądu I instancji, wskazując konkretne strony pisemnych motywów, które potwierdzały bezzasadność zarzutów apelacji.

W realiach przedmiotowej sprawy nie można zasadnie przyjąć, aby Sądy obu instancji naruszyły dyrektywy określone w art. 7 k.p.k. Jak wynika z uzasadnienia Sądu Apelacyjnego, wskazał on w swoim uzasadnieniu, jakim dowodom dał wiarę i dlaczego zeznania pokrzywdzonej J.Z. przemawiają za uznaniem sprawstwa oskarżonych M.P. i K.P. Fakt, że przyjęte przez Sądy założenia dowodowe nie odpowiadają oczekiwaniom skarżących, nie jest wystarczający do skutecznego podnoszenia zarzutu złamania zasady swobodnej oceny dowodów. Odrzucenie bowiem pewnych dowodów, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych, stanowi uprawnienie sądu dokonującego ustaleń faktycznych, a ich akceptacja przez Sąd odwoławczy, sama w sobie, nie stanowi naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., czy art. 457 § 3 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe, oraz uwzględniając, że w sprawie nie zachodzą tzw. bezwzględne przyczyny odwoławcze, wymienione w art. 439 § 1 k.p.k., kasacje należało oddalić na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Wobec tego, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

a.ł